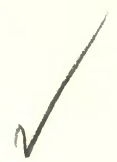


Wieczorek Stefania, ur. 1902 r.
zam. Sulików
zap. A.Dygacz 1970 r.



Wojenko, wojenko,
coś ty pomyślała,
żeś mojego ojca,
żeś mojego ojca,
do wojny zabrała.

Nie zabieraj ojca,
bo nam go potrzeba,
bośmy jeszcze mali,
bośmy jeszcze mali,
a któż nam da chleba?

Mama by nam dała,
lecz często choruje,
jak będzie pracować
i będzie chorować,
to nam sie zmarnuje.

Nie zabieraj taty,
bo próżne warstaty,
i ludzie czekają,
i ludzie czekają,
drzwi, okien nie mają.

Głucho, pusto wszędzie,
bo motor nie idzie,
ach, mój drogi Boże,
ach, mój drogi Boże,
kiedyż ojciec przyjdzie?

Tekst własny. Mąż informatorki był stolarzem, dlatego wzmianka
o warsztatach, drzwiach i oknach.